

„ALLELUJA” – Uroczyste przywitanie  
przychodzącego Króla – s. 3  
Zapomniana (czyżby?!) **pobożność**  
maryjna – s. 4



**Królowo pokoju...** módl się za nami... – s. 7  
**Cześć, co u Ciebie słysząc?** – s. 8  
**Problemy kultu maryjnego** – s. 9  
**ABC różańca** – s. 12

10 (226) październik 2024 Z O S T A Ń

# ANIOLEMI

Miesięcznik Parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Brennej



*Królowo pokoju  
módl się za nami!*



PARAFIA JANA CHRZCICIELA  
ZAPRASZA DZIECI

# SCHOŁA

W KAŻDĄ SOBOTĘ,  
O GODZ. 10:00



Salki parafialne  
Brenna, ul. Ks. R. Juroszka 7



Parafia Jana Chrzciciela w Brennej  
zaprasza dzieci klas 0-8



KLUB

JANKA CHRZCICIELA

Duszpasterstwo Dzieci

W każdą sobotę, godz. 9:00

Salki parafialne,  
Brenna, ks. R. Juroszka 7







## PAŹDZIERNIKOWE REFLEKSJE

Kończący się miesiąc wrzesień był czasem kiedy zaczęliśmy pracę i wzrost w parafialnych grupach. **Wykorzystajmy każdą szansę aby czerpać Bożą moc.** Mieliśmy okazję pielgrzymować do Maryi Królowej Pokoju w Medjugorije aby tam zawierzyć siebie, naszą parafię i nasze rodziny—niech ten czas będzie błogosławiony. W naszej Ojczyźnie doświadczyliśmy też dramatu powodzi. Po letniej suszy wystarczyło kilka godzin deszczu i tyle tragedii. Dziękujemy Wam za serce okazane powodzianom podczas zbiórek rzeczowych w szkołach i finansowej przy parafii. Pamiętajmy o tych co przez żywioł stracili tak wiele by nie stracili nadziei.

Za oknami bajkowe, kolorowe, złociste krajobrazy naszych groni. Poranki coraz chłodniejsze a wieczory coraz dłuższe. Jesień zaczyna skłaniać nas ku refleksji powoli będzie zbliżać się temat przemijania i kruchości. Jednak wyjątkową **okazją do refleksji będzie czas nabożeństw różańcowych**, na które zapraszamy.

Zwyczajowo w naszej wspólnoty w październiku rozpoczniemy czas wspólnych spotkań i umocnienia podczas odwiedzin duszpasterskich. Dostrzegamy z Waszej strony wiele zainteresowania i troski sprawami parafii. Dziękujemy Wam za każde wsparcie, słowo i sugestię. Liczymy, że ten **czas wspólnych spotkań w domach będzie obfitował w Boże błogosławieństwo** uproszone wspólną modlitwą. Mamy nadzieję usłyszeć wasz głos, zdanie, sugestię, życzenia, które pomogą nam wszystkim jeszcze bardziej otworzyć się na Boga i nieść Go do Waszych otwartych serc.

W październiku rozpoczniemy przyjmowanie intencji mszalnych na nowy rok kalendarzowy. Jak słyszeliście już w ogłoszeniach parafialnych wychodząc na przeciw trybowi życia i funkcjonowania współczesnego społeczeństwa **od nowego roku kalendarzowego Msze święte będą sprawowane według nowego porządku czasowego.** Popołudniowe Msze święte w kościele na Lachach będą o godzinie 16.45 zaś w kościele parafialnym o godzinie 18.00 natomiast msza szkolna w czwartki sprawowana będzie o godzinie 17.00. Jak dotychczas Msze poprzedzimy godzinna okazja do adoracji Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Ufamy, że dokonana zmiana pozwoli Wam zdążyć z pracy i wspólnie chwalić Pana karmiąc się Jego Ciałem i umacniając Słowem na wspólnej Eucharystii.

W październiku na pielgrzymim szlaku zechcemy zatrzymać się w Legnicy aby umocnić naszą wiarę poznaniem Cudu Eucharystycznego z 2013 roku. Historia Kościoła naszych terenów jak po nitce do kłębka prowadzi do pierwszej stolicy biskupiej we Wrocławiu pod którą przynależał Śląsk Cieszyński aż do 1925 roku—tam również będziemy. Zapraszamy w dniach 19-20 X na wspólny wyjazd! Mamy jeszcze wolne miejsca!

**Wzrastajcie razem z Panem!  
Niech Wam Bóg błogosławi!**

ks. Jerzy Kajzar

## PAPIESKA INTENCJA MODLITEWNA

### 2. Komunia październik 2024

#### Za wspólną misję

*Módlmy się, aby Kościół nadal wspierał na wszelkie sposoby synodalny styl życia, w znaku współodpowiedzialności, promując uczestnictwo, komunie i wspólną misję kapłanów, zakonników i świeckich.*

## „ALLELUJA” – UROCZYSTE PRZYWITANIE PRZYCHODZĄCEGO KRÓLA

Zanim w czasie Mszy świętej wysłuchamy Ewangelii, **śpiewamy aklamację, która jest podniosłym i pełnym radości wstępem** do tego, co ma się za chwilę wydarzyć. Tym uroczystym wstępem jest „Alleluja” lub podczas Wielkiego Postu wersety „Chwała Tobie Słowo Boże”, albo „Chwała Tobie Królu Wieków”. Co oznacza „Alleluja” i jak modlić się tą częścią Mszy świętej?

„Alleluja” oznacza dosłownie „Chwalmy JAHWE”, czyli „chwalmy Pana”. Jest to zawołanie tak dawne, że nawet badacze Starego Testamentu mają problem z ustaleniem, kiedy się pojawiło i weszło do użytku, najpierw w liturgii żydowskiej, a

potem w Kościele. Celem tego śpiewu od zawsze było przywitać i uwielbić Pana, który w jakiś sposób przychodzi do swojego ludu jako Król i Zwycięzca.

W czasach Starego Testamentu, **Żydzi mieli nakazane śpiewać „Alleluja”** w czasie obchodów Paschy i to w dodatku tak radośnie, że „powinno rozsądzić dachy domów”. Radość paschalna Starego Testamentu była jednak zaledwie zapowiedzią i cieniem radości, która wybuchnie i rozleje się na cały świat w dniu prawdziwej Paschy – w poranek Zmartwychwstania. Nic dziwnego, że pierwsi chrześcijanie przejęli ten zwyczaj i odnieśli do naszych obchodów Wielkanocy, bo wiedzieli, że to,

L-le-lu-ia.  
Confi-té-mi-ni Dó-mi-no, quó-ni-am  
bo-nus: quó-ni-am in saé-cu-lum  
mi-se-ri-cór-di-a \* e-jus.



o czym Izrael marzył i co zapowiadała żydowska Pascha, spełniło się w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa.

Z tego powodu, do mniej więcej V wieku, aklamacja „Alleluja” była wykonywana jedynie w uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Stopniowo jednak poszerzano możliwość śpiewania tego radosnego śpiewu. Najpierw rozszerzono ją do całego okresu wielkanocnego, aż po cały rok liturgiczny, za wyjątkiem Wielkiego Postu, aby po czterdziestodniowym zaniechaniu tego śpiewu, tym mocniej i radośniej obwieścić zmartwychwstanie Chrystusa.

Zadaniem śpiewu „Alleluja” jest nie tylko wyrazić radość z faktu zmartwychwstania, który dokonał się kiedyś, ale przygotować nas na spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem, mającym przyjść za chwilę w Ewangelii. Skoro od chwili zmartwychwstania Jezusa każda Msza święta jest nie tylko wspomnianiem tego, co było kiedyś, ale realnym spotkaniem ze Zmartwychwstałym Panem, śpiewając „Alleluja” witamy przychodzącego właśnie do nas Boga. Jest to nasz okrzyk witający zwycięskiego Króla, który staje przed nami w znaku Ewangeliarza, będzie przemawiał z mocą, a my

– Jego słudzy i poddani, na znak szacunku do Króla wstawiamy, oddając Mu cześć.

To uroczyste przywitanie Króla przychodzącego w Ewangelii widać najwyraźniej, gdy uczestniczymy w świątecznej liturgii. Zwróćmy wtedy uwagę, z jakim szacunkiem kapłan lub diakon odnosi się do Ewangeliarza. Najpierw bierze Go z ołtarza, unosi w górę, aby wszyscy zobaczyli. Towarzyszy temu procesja ze światłem i kadzidłem. Potem księga ta jest okadzana, na znak obecności żywego Boga.

Uroczysty charakter „Alleluja”, na co dzień wyrażamy natomiast

przez nasz śpiew. Ponieważ istotą tej aklamacji jest wyrażenie radości przez śpiew (tak jak to czynimy np. śpiewając na czyichś urodzinach „Sto lat”), jeśli nie ma możliwości zaśpiewania „Alleluja”, bo Msza jest na przykład recytowana, albo nie ma komu śpiewać, ten śpiew się opuszcza. Nie powinno się go wtedy recytować, bo przypomina to sytuację, jakby ktoś chciał nam wyrecytować wspomniane wcześniej „sto lat”. Brzmi to po prostu nienaturalnie. Dlatego dokumenty Kościoła sugerują w takiej sytuacji opuszczenie „Alleluja”.

ks. Jerzy Kajzar

## ZAPOMNIANA (CZYŻBY?!) POBOŻNOŚĆ MARYJNA

*„Z dnia na dzień, z godziny na godzinę zmienia się sceneria świata. Wicher strząsa liście. Bure obłoki kapią dżdżem. Nagie gałęzie rysują czarny wzór na niskim pułapie nieba. Zanikły bez śladu srebrne pajęczyny, z chrzęszczącej pod nogami brunatnej podściółki liści zeszły barwy koralu i złota. Nieodwołany koniec(...) Przecistawiając nadzieję smutkowi sączącemu się nieznośnie z tej jesiennej pory, Kościół opasał paździenik łańcuchem różańca, albowiem różaniec to radość. Liście opadną i szczyzna. Woń róż Maryjnych jest wieczna.(...) Powiadali Ojcowie Kościoła, że dwie były najpotężniejsze mowy w planie Bożym: „Stań się” – gdy Bóg wszechświat stworzył, i „Oto ja, służebnice Pana mojego”. Fiat Boga i fiat stworzenia, jedno bez drugiego niepełne. Powiadali rów-*

*nież, iż przypomnienie chwili Zwiastowania jest dla Matki Zbawiciela nieustającą radością, że słowa, którymi witał Ją Anioł, choć niedołącznie ludzkimi wargami wypowiedziane, stanowią przeżycie, któremu Niepokalana oprzeć się nie może. Więc powtarzano Ave Maria bez znużenia, po pięćdziesiąt, po sto razy wijąc niby wieniec różany na skronie Maryi, radując się Jej radością i wielbiąc Jej chwałę. (...) Paździenik, miesiąc mgieł, byłby pełen melancholii, gdyby nie opasał go różaniec. Liście spadają na ziemię i giną. Ave Maria płynie w górę. Drzewa są czarne i nagie. Róże Niepokalanej kwitną i wonieją”*

Rok Polski  
Zofia Kossak

Trudno znaleźć modlitwę piękniejszą od tej, której nauczył nas sam Pan Je-

zus. Pierwsze reguły zakonne zobowiązywały mnichów do wielokrotnego powtarzania jej w ciągu dnia (te modlitwy nazywano Psalterzem Braci). Od pierwszych wieków chrześcijanie dostrzegali też ogromną wartość modlitwy do Najświętszej Maryi Panny. Zwyczaj odmawiania Pozdrowienia anielskiego rozpowszechnił się od XII wieku. I tak z czasem do modlitwy Ojciec nasz zaczęto dodawać Zdrowaś Maryjo, co dało początek modlitwie różańcowej.

Za ojca różańca uważa się św. Dominika (tak tak, tego założyciela Zakonu Dominikanów). Według legendy to sama Matka Boża objawiła się Dominikowi i poleciła, żeby odmawiał Psalterz Najświętszej Maryi Panny, czyli modlitwy złożone ze 150 Zdrowaś Maryjo i 15 Ojciec nasz. Dodatkowo Matka Boża miała prze-

kazać Dominikowi, że o cokolwiek poprosi przez tę modlitwę, wszystko otrzyma. Dominik, posłuszny Matce Bożej, zapoczątkował ten zwyczaj. Odmawianie Psalterza Najświętszej Maryi Panny porównywano do ofiarowania Matce Bożej wieńca ze 150 róż. Z czasem zaczęto łączyć odmawianie modlitwy z rozważaniem tajemnic z życia Chrystusa i Maryi. W XVI wieku ostatecznie ustalono 15 tajemnic, podzielonych na 3 części (radosną, bolesną i chwalebna). W 2002 roku Ojciec Święty Jan Paweł II dodał czwartą część różańca świętego: tajemnice światła.

### Cud pod Lepanto

W XVI wieku Europa była skłócona a jedność wiary została zachwiana przez reformację. W roku 1571 panowały wręcz idealne warunki do podboju świata chrześcijańskiego





przez islam. Skwapliwie skorzystał w tego Selim II, który, podobnie jak jego poprzednicy, dążył do narzucenia siłą swojej religii całemu światu. Uderzenie miało pobic morzem. Po zajęciu portów sułtan chciał ruszyć na Rzym, żeby z Bazyliki Piotrowej uczynić stajnię dla swych koni... Co mogło zatrzymać Saracenów? Cud. Tylko cud.

Sułtan początkowo nie miał pojęcia, co dla muzułmanów oznacza fakt, że współczesnym mu papieżem jest Pius V, pobożny dominikanin, wielki czciciel Maryi i gorący propagator różańca. Kiedy sława świętości Piusa V dotarła do aspirującego do miana „pana całej ziemi” Selima II, ten, według kronikarzy, patrząc na Adriatyk, miał wyszeptać, że bardziej niż wszystkich galeonów chrześcijańskich boi się modlitw Piusa V.

Niezwykle wymowne wydają się słowa jednej z dwunastu różańcowych encyklik papieża Leona XII (nazywanego „różańcowym papieżem”), który w następujący sposób opisał to, co natychmiast zaczęto nazywać mianem CUDU POD LEPANTO. „Skuteczność i moc tego nabożeństwa ujawniły się w XVI w., kiedy potężne siły tureckie zagrażały niemal całej Europie, chcąc narzucić jej jarzmo przesądów i barbarzyństwa. W owym czasie Najwyższy Pasterz, św. Pius V, po obudzeniu wśród wszystkich władców chrześcijańskich gorliwości do wspólnej obrony, zabiegał z wielką żarliwością o uzyskanie dla chrześcijaństwa łaski naj-

potężniejszej Matki Bożej. Dał niebu i ziemi tak szlachetny przykład, że zgromadził wokół siebie wszystkie umysły i serca ówczesnej epoki. Rycerze wierni Chrystusowi, którzy przygotowywali się do złożenia ofiary ze swego życia i krwi w walce za wiarę i za swoją ojczyznę, bez lęku wypłynęli w morze, by zewrzeć się z nieprzyjaciółmi nieopodal Zatoki Korynckiej. **Tymczasem ci, którzy nie byli zdolni do włączenia się z nimi do boju, uformowali armię potężnych suplikantów, którzy wzywali Maryję i jednym głosem pozdrawiali Ją słowami różańca, błagając Matkę Bożą o wielkie zwycięstwo dla walczących towarzyszy.** Najpotężniejsza Pani udzieliła im swej pomocy, bowiem w bitwie morskiej, jaka rozegrała się w pobliżu Wysp Echinades (pod Lepanto – przyp. autorki), flota chrześcijańska odniosła bez poważniejszych strat WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO, które całkowicie rozgromiło nieprzyjaciela”.

Kronikarze tamtego okresu przekazują, że papież Pius V już w chwili zakończenia bitwy pod Lepanto znał jej wynik, co jest niemożliwe z „technicznego” punktu widzenia, ponieważ posłaniec dotarł do Rzymu dopiero po dwóch tygodniach. Pius V, wieczorem 7 października 1571 roku, zerwał się z miejsca, podszedł do okna i zaczął dziękować Matce Bożej za zwycięstwo Ligi Świętej. Powiedział, że przed chwilą doznał wizji, w której Maryja rozpościera swój ochronny płaszcz nad chrześcijańską flotą.

Z wdzięczności Matce Bożej za opiekę, papież, który przed bitwą rozkazał we wszystkich kościołach i klasztorach odmawiać różaniec, uczynił dzień 7 października Świętem Matki Bożej Różańcowej.

### Różaniec dziś

Niektórzy z nas mają to szczęście, że widzieli lub nadal widują w rękach swoich przodków: babci, dziadka, mamy, taty różaniec. Różaniec jest obecny w tradycyjnej pobożności przede wszystkim ze względu na to, że jest to prosta modlitwa, dostępna dla każdego, którą można odmawiać w każdym czasie i w każdym miejscu. Wprawdzie współcześnie pojawiają się, niestety, głosy, że widok różańca w miejscu publicznym gorszy tzw. niewierzących i dlatego należy zakazać jego publicznego odmawiania. Cóż... W takich przypadkach pozostaje tylko (albo aż) wzięcie do rąk... różańca. Można jeszcze odesłać do wiedzy historycznej, ale bywa i tak, że to wysiłek bezowocny, ponieważ są osoby, które i tak za nic mają historię i tradycję, zamiast wykorzystywać skarby, które Kościół daje nam od wieków i które mają niezaprzeczalną, uniwersalną wartość. Cóż...

Warto pamiętać, że, według nauki Kościoła Katolickiego, źródłami Objawienia Bożego są Pismo św. i Tradycja. Tradycja to nauka apostolska objawiona przez Boga, która nie zawiera się w Piśmie św., ale ją Kościół Katolicki stale za taką uznaje. Według Kościoła Katolickiego Tradycja jest więc równoprawnym źródłem

wiary. Warto w tym miejscu przypomnieć, że wiara chrześcijańska przez długi okres czasu rozprzestrzeniała się nie drogą pisma, ale przez nauczanie ustne. W popularnym rozumieniu tradycja to możliwość przekazu pokoleniowego dóbr kulturowych i religijnych. Źródłami katolickiej Tradycji są przede wszystkim: ustne nauczanie Kościoła, jego święte zwyczaje, obrzędy i zabytki, kościelne symbole wiary, orzeczenia papieży i soborów oraz pisma Ojców Kościoła.

Kościół Katolicki uczy, że Najświętszej Maryi Pannie należy się najwyższa cześć (wyższa niż aniołom i świętym) ponieważ jest Ona Matką Jezusa Chrystusa jako człowieka, który jest zarazem Bogiem. Jako katolicy wierzymy w przemożne pośrednictwo Maryi u Pana Boga.

### Pobożność maryjna katolików mieszkających w Brennej

...w ogromnej mierze wiązała się z pielgrzymowaniem do Kalwarii Zebrzydowskiej (oczywiście nie tylko tam: nasi przodkowie chodzili/jeździli również do Szczyrku, Frydka, Piekar Śląskich, na Jasną Górę). Na Kalwarię nasi przodkowie chodzili pieszo z przewodnikami nazywanymi „spiywokami”. Tylko dlaczego akurat na Kalwarię?

Uważa się, że wydarzeniem inicjującym pielgrzymowanie mieszkańców Śląska Cieszyńskiego do Kalwarii Zebrzydowskiej była tzw. „wielka pielgrzymka” Piasta Cieszyńskiego, Księcia Adama Waclawa. W 1614 roku świeżo nawrócony na



katolicyzm Adam Waclaw wyruszył wraz ze swoimi poddanymi na ekspiacyjną pielgrzymkę na Kalwarię Zebrzydowską. Cały orszak dotarł na miejsce w wigilię Podwyższenia Krzyża Świętego (13 września). Odtąd więź naszych przodków z najstarszą „polską Jerozolimą” stała się normą. Istotną częścią kalwaryjskiej pobożności Brenniaków był i jest nadal ich czynny udział w Asyście Cieszyńskiej, która co najmniej od 1740 roku (trudno określić dokładną datę) jako jedyna posiada przywilej bycia przy Figurze Maryi podczas sierpniowych obchodów Zaśnięcia oraz Wniebowzięcia Matki Bożej. Zainteresowanych odsyłam do publikacji, również internetowych, dotyczących tej tradycji. Wspomnę tylko, że praktykowane od wieków asystowanie Figurze

Matki Bożej mocno zakorzenione jest w tradycji chrześcijańskiej. Według tradycji *Transitus Mariae*, czyli apokryfów przybliżających moment zaśnięcia Matki Bożej, na moment przed Jej śmiercią ukazał się Jej Pan Jezus w otoczeniu Aniołów śpiewających psalmy. Aniołowie również towarzyszyli Apostołom odprowadzającym na marach ciało Maryi oraz pilnowali dostępu do złożonego w grobie ciała Matki Bożej. Tradycyjna pobożność podkreśla więc wyjątkowy charakter śmierci Maryi: spokojne i równocześnie uroczyste odejście z tego świata Osoby nieobciążonej żadnym grzechem.

Kilka lat temu podczas Odpustu Sierpniowego, jeden z kaznodziejów kalwaryjskich podkreślił, że możliwość towarzyszenia

Maryi podczas Jej pogrzebu jest wielkim misterium wiary w Jej wyniesienie a zarazem wielkim misterium człowieczeństwa, które nie jest przeznaczone na to, żeby bezpowrotnie obrócić się w proch i nicość. Misterium człowieczeństwa, które zostało przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa powołane do wieczności.

### Podsumowanie

Jeden z naszych przyjaciół napisał kiedyś: „Dziwi, gdy ktoś mówi, że nie odmawia różańca bo się na nim rozprasza, nie myśli o Bogu, bywa roztrągniony, głowę ma pełną problemów i w takim stanie nie może się modlić. Przekornie można powiedzieć, że różaniec to ma być modlitwa roztrągnięć, rozprożeń i głowy pełnej ludzkich myśli. Z tym wszystkim stajemy

na kwadrans przed Jezusem i mówimy: „Taki jestem. Przez tę chwilę chcę to skonfrontować z Twoim życiem, jednak miałeś podobnie. Pomożesz? A jeśli ma być inaczej to pozwól przynajmniej na chwilę pobyc z Tobą i Twoją Matką....”.

Na szczęście, wiary katolickiej nie przekazuje się na siłę. Ona rodzi się ze słuchania, z obserwowania innych. Autorce niniejszego tekstu towarzyszy przekonanie, że w każdej sytuacji najlepiej po prostu wziąć do ręki różaniec, podobnie jak nasi breńscy przodkowie pielgrzymujący, budujący kapliczki ku czci Matki Bożej, zawierzając wszystkie swoje sprawy Jej opiece.

A.S.

*Ilustracje zdjęciowe ukazujące pobożność pielgrzymek kalwaryjskich na str. 19*

## PIENIĄDZE A KOŚCIÓŁ... - CIĄG DALSZY

W 1 Liście św. Pawła do Koryntian są słowa świętynia Boga jest święta, a wy nią jesteście! Te słowa są świadectwem głębokiej prawdy o naturze Kościoła. Kościół to nie dobra i rzeczy materialne, ale ludzie! Kościół składa się z nas wierzących a to co materialne ma służyć naszemu wzrostowi w wierze, nadziei i miłości. Jako wspólnota mamy obowiązek dbać o to dobro, które nam służy. Dlatego zasadniczym źródłem utrzymania wspólnoty są właśnie ofiary – dobrowolne, bez określania konkretnej wysokości – składane przez członków tej wspólnoty. Z tych ofiar – składek, tac, koszyków i jakby jeszcze inaczej ich nie nazwać pokrywane są

wszelkie koszty.

Parafia z racji, że jest częścią Kościoła Powszechnego wspiera także dzieła ogólnokościelne. Oczywiście to nie jest tak, że diecezja czy seminarium funkcjonują kosztem parafii. Każda parafia naszej diecezji w zależności od wielkości przekazuje konkretną kwotę na wsparcie niższych instytucji i dzieł:

- potrzeby diecezji
- seminarium duchowne
- misje
- uczelnie katolickie
- cele charytatywne
- i inne

Kwota ta od pewnego czasu jest stałym ryczałtem,

o innej wysokości na każde dzieło. Mniej więcej mogliśmy to przełożyć, że podczas każdej takiej składki na diecezję przekazujemy 2zł od jednego parafianina a ich ilość wynika z dorocznego liczenia wiernych. Na każdy cel jest to inna kwota, ale niższa niż na diecezję. Są to stosunkowo nieduże kwoty względem składanych ofiar – dlatego z każdej takiej składki pozostaje nadwyżka, która pokrywa bieżące wydatki i potrzeby parafii. Także nie jest istotne na co byłaby ogłaszana kolekta to i tak znacząca większość środków zostaje w parafii. Jedynie na ważne dzieła charytatywne przekazuje się całość – zazwyczaj są to środki ze zbiórek pro-

wadzonych do puszek przed kościołami – Radio Anioł Beskidów, Dom Matki i Dziecka, Fundusz stypendialny Dzieło Nowego Tysiąclecia, dzieła misyjne ad gentes. A także zbiórki charytatywne organizowane przez Caritas, w których chcemy nieść konkretną pomoc poszkodowanym w różnych wydarzeniach losowych.

Po kolędzie usłyszałem zapytanie „a czy można nie włączać się w te cele i nie płacić na diecezję itd.” – otóż warto przypomnieć sobie słowa św. Pawła „wszystko mogę, ale nie wszystko przynosi mi korzyść” – na podatki i opłaty administracyjne wszyscy się skarżymy a





jednak je płacimy, bo wiemy, że grozi to konkretnymi konsekwencjami podobnie i tu – a Jezus zachęca nas do solidarności i wzajemnej pomocy.

Oprócz solidarnego włączania się w ogólnokościelne zobowiązania parafia ma też swoje koszty. Oczywiście też z zebranych ofiar utrzymywani są świeccy pracownicy parafii, którzy dbają o to nasze wspólne dobro. Ceny prądu, gazu i innych mediów są niestety wyższe niż w gospodarstwach domowych, ponieważ parafia w rozliczeniu traktowana jest jak przedsiębiorstwo. W Brennej na cmentarzu katolickim jak i ewangelickim wywóz śmieci dokonuje się na zasadzie partnerskiej po-

mocy i porozumienia z Gminą. Jednak kiedy popatrzymy na podobne wielkością parafie i cmentarze to na rynkowych zasadach koszt wywozu odpadów waha się tam w okolicach 50 tysięcy złotych rocznie. Samo utrzymanie cmentarza i innych dzieł pochłania sumy, o których często byśmy nawet nie myśleli. Podobnie rzecz ma się z wszelkimi ubezpieczeniami, przeglądami budynków, kontrolą zabezpieczeń itd. Jako obiekty użytku publicznego wszelka dokumentacja musi być prowadzona zgodnie z obowiązującymi standardami i przepisami. Kierowane jest to troską o użytkujące je osoby. Doskonale sobie chyba z tego zdajemy sprawę, że

żyjemy w takich czasach kiedy najważniejsza jest dokumentacja i zabezpieczenie odpowiednimi standardami a nawet nie jest taki istotny stan faktyczny obiektu. Również wyzwaniem jest dbanie o budynki – kiedy dziedzictwem materialnym parafii są obiekty zabytkowe mające znaczenie historyczne i wartość nie tak sentymentalną jak są pewnym szczególnym dziedzictwem. Remonty, naprawy obiektów zabytkowych, a jak też ich bieżące zabezpieczenie ciąga często nakłady finansowe dużo większe niż zakup, budowa czy remonty nowych współczesnych obiektów. Nie sposób dotknąć wszystkich kosztów spraw i zobowią-

zań w kilku zdaniach jednak myślę, że choć trochę Wam rozjaśniłem te zagadnienia.

Ważnym elementem kosztów (choć tak naprawdę to zysk) w parafii są nakłady na duszpasterstwo, spotkania, organizację różnych wydarzeń religijnych i społecznych. W pierwszym rządzie mamy najpierw nieść Chrystusa światu, dlatego środki powinniśmy na to przeznaczać, choć powyższe wydatki są konieczne to jednak tego nie wolno zaniedbać. Wpisując się w ducha działania i myśli św. Maksymiliana Kolbego – żadne nakłady finansowe nie są za duże aby głosić Chrystusa.

*ks. Jerzy Kajzar*

## „KRÓLOWO POKOJU...MÓDL SIĘ ZA NAMI...”

### WSPOMNIENIA Z PIELGRZYMIEGO SZLAKU DO MEDJUGORJE I CHORWACJI

Można modlić się na wiele sposobów – klęcząc, stojąc, śpiewając, klaszcząc, tańcząc; można modlić się ciszą, słowami, myślami, głębią serca a nawet całym sobą. **Pielgrzymka to dobra okazja do tego, aby na kilka dni pozostawić za sobą szarą codzienność i żyć „tu i teraz”**, ciesząc się obecnością ludzi zmierzających w tym samym kierunku.

9 września, bardzo wczesnym rankiem wyruszyliśmy w autokarową pielgrzymkę do Medjugorie w Bośni i Hercegowinie. Duchowym opiekunem wyjazdu był ksiądz Jerzy Kajzar, który każdy dzień karmił nas nie

tylko modlitwą ale również Słowem Bożym w którym usłyszeliśmy wiele wskazówek jak żyć trzymając Boga mocno za rękę każdego dnia.

Codziennie uczestniczyliśmy w Eucharystii sprawowanej między innymi w **Maria Bistrica** (chorwacka Częstochowa), **Tihalina, Medjugorie, Dubrowniku,**

**Vepric** (chorwackie Lourdes), **Ludbregu.**

Ciesząc się czasem spędzonym w Medjugorie wspólnymi siłami zdobyliśmy stromą i kamienistą górę Podbrdo – miejsce pierwszych objawień Matki Bożej, tzw. Góra Objawień. Tam znajduje się figura Królowej Pokoju, a tuż obok wielki, drewniany krzyż, który oznacza miejsce, gdzie Matka Boża trzeciego dnia objawień poprzez Mariję Pavlović po raz pierwszy wezwała do pokoju. Każdego dnia mieliśmy możliwość brać udział w miejscowych nabożeństwach – Adoracji Najświętszego Sakramentu oraz Adoracji Krzyża Świętego.





Niewątpliwie jedno z najpiękniejszych wspomnień naszej pielgrzymki to zawierzenie się Matce Bożej, oddanie jej tego co nosimy głęboko w sercu a także kierownictwo nad naszym życiem. Wysłuchaliśmy bardzo wartościowej katechezy siostry Anety ze wspólnoty Błogosławieństw, która uświadomiła nam, że na tronach naszych serc jest miejsce tylko dla Boga. Odwiedziliśmy również wspólnotę Cenacolo, która jest szkołą życia dla ludzi młodych uzależnionych od alkoholu, narkotyków czy hazardu. Wszystko co znajduje się na terenie wspólnoty jest wyłącznie owocem własnej pracy młodych ludzi – wcześniej uzależnionych. Założycielka wspól-

noty – Siostra Elvira uważała, że Medjugorie to miejsce, gdzie młodzi otrzymują wiele łask, więc pomimo że główna siedziba wspólnoty znajduje się we Włoszech to właśnie w Medjugorie, znajdują się dwa domy – dla chłopców i dla dziewcząt. Bardzo często podopieczni Cenacolo pomagają osobom niepełnosprawnym zdobyć Górę Objawień, czego również byliśmy świadkami.

**Matka Boża objawiając się w Medjugorie nieustannie nawołuje do modlitwy o pokój** na świecie, ale w jej orędziach odnajdujemy wiele cennych informacji:

**15 marca 1984 roku powiedziała:** *Adorujcie nieustannie Najświętszy*

*Sakrament. Jestem zawsze obecna, kiedy wierzący adorują Najświętszy Sakrament. Wtedy są obdarowywani wyjątkowymi łaskami.*

**5 lipca 1984 roku powiedziała:** *Drogie dzieci! Dziś pragnę wam powiedzieć, byście się przed każdym zajęciem modlili i modlitwą kończyli swą pracę. Jeśli tak będziecie czynić, Bóg będzie błogosławił was i waszą pracę*

W czasie naszego pielgrzymowania nie zabrakło również wspólnego zwiedzania i poznawania nieznanych nam perełek Chorwacji takich jak miasto Dubrownik, wyspa Brac, czy integracji w czasie wieczoru Bałkańskiego. **Za nami tysiące przejechanych kilo-**

**metrów, mnóstwo wspomnień, czasu refleksji...**

**Nasze życie to jedna wielka pielgrzymka, dlatego warto** inwestować w nasze relacje z Bogiem, warto inwestować w nasze zbawienie! ...bo można iść przez życie patrząc tylko i wyłącznie przed siebie, a można żyć piękniej, głębiej - dostrzegając to co dzieje się wokół a tym samym drugiego człowieka. Jeśli chcesz przeżyć niesamowitą, duchową przygodę zapraszamy do udziału w następnych pielgrzymkach które już niebawem :) Spotkajmy się na pielgrzymim szlaku :)

Magdalena Urbaś

## CZEŚĆ, CO U CIEBIE SŁYCHAĆ?

Droga Siostrzo, Drogi Bracie. Skoro siedzisz i to czytasz może przebrnąłeś przez ostatni artykuł z poczuciem przytłoczenia, dopisałeś swoje kłopoty do długiej listy wypominek i kłopotów, które Autorce udało się dostrzec. Z rozmysłem prosiłam właśnie o to.

Dużą **trudnością na modlitwie, jest w pierwszej fazie, natłok myśli z codzienności.** Męczymy się z tym wszyscy. Jak sobie z tym radzić? Można (i też mam z tym kłopot) dać temu być. Nie walczyć, ale temu strumieniowi myśli dać popłynąć. Przyjść i przejść dalej. Najtrudniej zrobić to w ciszy. Trochę łatwiej, gdy modlimy się ustnie, możemy odwrócić swoją uwagę słowami wypowiedzianej modlitwy, śpiewem. Po co nam ta cisza właściwie,

skoro możemy śpiewać, odmawiać modlitwę słowami. Mądrzejsi od Autorki mówią: żeby **zrobić miejsce dla Boga.** Chcemy dążyć do relacji z Bogiem osobowym. O to prosi Jezus w Dzienniczku Faustynę, mówi o swojej samotności i o tym, że czeka a człowiek go lekceważy. Tylko, żeby coś usłyszeć trzeba zachować ciszę. Dokładnie jak w rozmowie, gdy ktoś, gada jak najęty i nie pozwala dojść do słowa to jak mamy być razem. Komunikacja idzie tylko z jednej strony. W wyciszeniu może pomóc przyroda i modlitwa słowna, śpiew. To wszystko po to żeby zrobić przestrzeń dla Boga. Warto też, przyjrzeć się temu jak wyglądają nasze rozmowy. Jako straszna gaduła mogę powiedzieć, że często się zapominam i jadę z swoimi opowieścia-

mi. Widać wtedy jak na dłoni jaki mam stosunek do rozmówcy. Czy jestem w swoim świecie, czy choć na chwilę robię okienko dla tego co u Niego. Warto zobaczyć świat z innej perspektywy, to zawsze poszerza tę przestrzeń zwaną sercem. To ile mam miejsca dla innego pokazuje realną kondycję naszej wiary.

Franz Jalics pisze "Często pytano mnie: Jak mogę związać swoją wiarę z życiem? Za tym pytaniem kryje się wyobrażenie, że osoba pytająca ma wielką wiarę, tylko nie może jej skonkretyzować w swoich czynach. Moja odpowiedź zawsze brzmiała: Nie musisz wiązać swojej wiary z życiem. Możesz odczytać w swojej codzienności, jak wielka jest twoja wiara". Zanim zwiążemy naszą rzekomą wiarę z codziennością, musimy od-

czytać na podstawie miłości bliźniego, czy w ogóle mamy tak wiele wiary. Tylko wtedy wiara ma fundament, opiera się na ziemi"

"Jak długo lekceważę choćby jednego człowieka, pogardzam także Bogiem. Rozmiary tej pogardy zależą od tego jaka jest pozycja pogardzanej osoby na tle wszystkich moich relacji." (Kontemplacja. Wprowadzenie do modlitwy uważności)

**Wnioski: słuchajmy innych i róbmy im miejsce, badajmy swoje serce i budujmy relację z Bogiem.**

Magdalena Herzyk-Piechota

**Zapraszamy na modlitwę śpiewami z Taizé we wtorek 22 października o 18.00**



## PROBLEMY KULTU MARYJNEGO

Temat jest bardzo delikatny i z której strony by do niego nie podejść, zbyt radykalne poglądy mogą rozminąć się z nauczaniem Kościoła na temat czci oddawanej Najświętszej Maryi Pannie w Kościele katolickim. Naturalnie, **Matka Boża Bogiem nie jest, jako człowiek cieszy się także specyficzną łaską** nie daną żadnemu świętemu. Dlatego tak ważne jest zrozumienie Jej roli w Kościele. Nie chcę podejmować się całkowitego przedstawienia nauczania Kościoła na temat Bogarodzicy. Zwrócę jednak uwagę na problemy z kultem, które pojawiły się już bardzo dawno, a ich konsekwencje widzimy do dziś.

Niewątpliwie, **Maryja spełnia szczególną, uprzywilejowaną rolę w Kościele** jako Matka Zbawiciela, Niepokalanie poczęta, wzór wiary i figura Kościoła. Jej obecność we wspólnocie katolickiej w sposób cudowny ją porządkuje. Wniosku tego nie wyciągam z kapelusza, słowa te usłyszałem od znajomego- mocno zaangażowanego członka Odnowy w Duchu Świętym, która w Polsce przechodząc kryzys związany z ortodoksją wyznawanej wiary i jednością z Kościołem oddała się w opiekę Niepokalanej. Ów mój znajomy z niespotykaną powagą i przekonaniem tłumaczył mi, że prośba o wstawiennictwo Maryi w czasie modlitwy charyzmatycznej daje ogromną ochronę przed Złym duchem. Nie sposób nie wspomnieć o wielu



objawieniach Maryjnych wpływających znacznie na życie Kościoła. Ciekawym zjawiskiem są także objawienia udzielane protestantom nie uznającym pośrednictwa innego, niż to Chrystusa. Z woli i łaski Bożej pośrednictwo Maryi Matki Kościoła jest ogromne, a sama Niepokalana odgrywa ważną rolę w dziejach Mistycznego Ciała Chrystusa.

Z kultem Maryi i świętych związane są także kontrowersje spowodowane błędnym pojmowaniem czci jaką należy ich obdarzać, oraz zanikiem pojmowania Chrystusa jako Pośrednika pomiędzy Bogiem, a człowiekiem. Początków problemu pośrednictwa upatrujemy w odpowiedzi Kościoła na herezję arian przykładającą dużą wagę do człowieczeństwa Chrystusa. Stąd też w ciągu kilku wieków w mentalności wierzących chcących stronić od heretyckich poglądów ukuł się obraz Chrystusa, do którego zanoszono modlitwy- nie tak jak dotychczas, kiedy to do Bo-

ga Ojca zanoszono prośby za wstawiennictwem, przez Jezusa Chrystusa. Ten Chrystus stał się daleki, próżnię więc zapełnili pomniejsi pośrednicy, czyli święci, a wśród nich Maryja- oczywiście wcześniej także czczono Matkę Kościoła i świętych, nie w takim jednak stopniu. Dla współczesnego chrześcijanina problem może sprawiać mnogość pośredników, podczas, gdy Słowo mówi, że jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus (1 Tm 2,5). Bogu jednak podoba się abyśmy także poprzez wzajemne wstawiennictwo trwali w kościelnej jedności, dlatego tak ważne jest również wstawiennictwo świętych.

Możemy więc uciec w zbyt ni idealizm mówiąc, że w naszej relacji z Bogiem nie potrzeba innych ludzi- czy to będących już w Niebie czy też na ziemi. Nie jest również wskazane przesadne skupienie na kulcie świętych prowadzące do błędnej tezy, iż człowiek nie może się bezpośrednio zwracać do Boga. Wszak Duch Święty zamieszkuje duszę ochrzczonego, a Najświętszy Sakrament Chrystusa jest przez nas przyjmowany. Dystansowanie się jednak od Boga zaozocowało choćby pieśniami. Sztandarowym przykładem jest zanana „Serdeczna Matko”, w nieśpiewanej już zwrotce tej pieśni tekst brzmi: „Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze, szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.” Dla wielu jest to

jawny błąd doktrynalny- przecież Bóg- źródło miłosierdzia, nie może być mniej miłosierny, niż Maryja. Nie na tym polega wstawiennictwo Niepokalanej, że Ona Miłosierna i bliska ludziom powstrzymuje odległego i gniewnego Boga. Nie brakuje także głosów twierdzących, iż być może jest to przykład ekstremalny, ale ukazujący ogromną troskę z jaką Matka Kościoła zabiega o swoje dzieci.

Kolejną sporną kwestią są nabożeństwa ku czci Maryi odprawiane przed Najświętszym Sakramentem. Bardzo często wtedy kierujemy w stronę Najświętszego Sakramentu słowa zaadresowane do Niepokalanej. Dla jednych pomieszanie z poplątaniem i używanie Najświętszego Sakramentu jako ozdoby. Inni będą się bronić hasłem „przez Maryję do Chrystusa” i wskazywać na nadrzędne pośrednictwo Chrystusa. Niewłaściwym jest jednak mocno zakorzenione w naszej mentalności wystawianie Najświętszego Sakramentu przy każdej możliwej sytuacji.

Sporo jest wątpliwości. Dla mnie kult świętych jest trudny do pojęcia może nie od strony intelektualnej, ale takiej zwyczajnej, życiowej, rzekłbym, praktycznej. Nie wiem, czy Czytelnicy również podzielają moje wątpliwości. Polecam lekturę ostatniego rozdziału Konstytucji Lumen Gentium przybliżającego rolę Maryi w Kościele. Lektura niedługa, a bardzo rzeczowa.

*ks. Michał Tucznio*





## „ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II. EWANGELIA STAROŚCI I CIERPIENIA” XXIV DZIEŃ PAPIESKI

XXIV Dzień Papieski obchodzony będzie w tym roku 13 października pod hasłem „Święty Jan Paweł II. Ewangelia starości i cierpienia”.

Tegoroczne hasło nawiązuje do publicznego przeżywania choroby i starości, które stały się jednymi z najbardziej zapamiętanych symboli pontyfikatu św. Jana Pawła II.

*Wydobynamy z nauki papieża przez kolejne lata tematy, dla których Jan Paweł II zrobił bardzo wiele. Niezależnie od tego, czy głosimy je w porę, czy nie w porę, czy świat szuka takich tematów, czy nie, warto te temat przypominać – ocenił przewodniczący Rady Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” kard. Kazimierz Nycz.*

Zdaniem kardynała temat starości i cierpienia jest przez współczesnych ludzi pomijany, żeby nikt nie wystraszyć i nie urazić. *W dzisiejszym świecie nastawionym dość hedonistycznie liczy*

*się tylko prężna młodość, jakbyśmy mieli na tym świecie żyć wiecznie. Cierpienie i starość były, zwłaszcza pod koniec pontyfikatu, stałymi towarzyszami Jana Pawła II. Nikt od tego tematu nie ucieknie – mówił.*

Przewodniczący zarządu Fundacji ks. Dariusz Kowalczyk poinformował, że podczas ubiegłorocznego Dnia Papieskiego, który odbył się 15 października 2023 r., zebrano 11 017 308 zł. Środki finansowe pozyskane w ramach zbiórki pozwalają na utrzymanie programu stypendialnego dla młodych, zdolnych ludzi z małych miejscowości na poziomie 2 tys. osób. Połowa z nich to uczniowie, połowa maturzyści i studenci – zaznaczył.

Od 19 do 27 lipca odbył się w diecezji bielsko-żywieckiej obóz dla stypendystów pod hasłem „Duchowy GPS”.

Fundacja powstała w 2000 r. Najważniejszym jej przedsięwzięciem jest

### JAK ZOSTAĆ STYPENDYSTĄ?

#### Kto może otrzymać stypendium?

Uczniowie szkoły podstawowej po I semestrze 7 klasy oraz szkół średnich.

Będąc studentem nie można wnioskować o stypendium, ale można je otrzymywać, jako kontynuacja wcześniejszego uczestnictwa w programie.

#### Jak zostać stypendystą?

1. Wejdź na [dzieło.pl/stypendium/jak-zostac-stypendysta/](http://dzieło.pl/stypendium/jak-zostac-stypendysta/)
2. Tam znajdź koordynatora diecezjalnego – skontaktuj się z nim
3. Wypełnij i wyślij wniosek w internecie
4. Wydrukuj wniosek i załącz wszystkie dokumenty i dostarcz do koordynatora
5. Czekaj na odpowiedź
6. Ewentualnie zgłoś się do księży z parafii oni Ci pomogą!

#### Jakie są warunki i kryteria?

- Średnia min. 4,8 (SP) lub 4,5 (LO)
- Dochód na 1 os. nie więcej jak 0,7 minimalnego wynagrodzenia brutto
- Jesteś z miejscowości mniejszej jak 20 tys. mieszkańców
- Posiadanie osiągnięć w nauce, sporcie czy wolontariacie
- Pozytywna opinia proboszcza, katechety i wychowawcy

Dzień Papieski organizowany od 2001 r. w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża 16 października 1978 r.

Organizatorzy podkreślają cztery wymiary święta: intelektualny, duchowy, charytatywny i artystyczny.

[polonia.tvp.pl](http://polonia.tvp.pl)

## ZNAJDŹ BOGA W SWOIM ŻYCIU I W LOSACH ŚWIATA. I POWIEDZ MU „TAK”

**Dyskretnie, tak by nikt nie mógł złapać go za rękę. A jednak: On działa.**

Istnienie Boga i podstawowe prawdy o Nim można odkryć patrząc na Jego stworzenie. Bliżej można Go poznać dzięki temu, że się objawił w ludzkiej historii – czytamy o tym na kartach Biblii. Tam też znajdujemy bardzo **mocny argument za Jego istnie-**

**niem: zmartwychwstanie Jezusa;** ci, którzy widzieli pusty grób, a potem spotykali Żyjącego, jedli z Nim i pili, doświadczyli Jego przedziwnej mocy w swoim życiu (np. potrafili uzdrawiać) za prawdę, że On żyje oddali swoje życie. O tym mowa była w dwóch poprzednich odcinkach cyklu. Dziś ostatni odcinek pierwszego tematu, dotyczącego poznania Boga. O

dostrzeganiu Boga w swoim życiu i wokół siebie.

Przypomnijmy jednak na początku jeszcze raz to co najważniejsze: **bez Chrystusa człowiek ma przerąbane.** Życie kończy się śmiercią, a po nim nie ma już nic albo jest byle co. Tylko Jezus daje nam nadzieję życia w wiecznym szczęściu. Oczywiście ewangeliczny styl życia to wielka war-

tość sama w sobie. Gdyby tak żyli wszyscy – to utopia – świat byłby znacznie lepszy. Ale gdyby nie było życia wiecznego, wszystko nie miałoby sensu. Bez Chrystusa, bez nadziei zmartwychwstania, nie ma sensu...

Jak więc poznać Boga w sobie i wokół siebie? To najbardziej niepewny ze sposobów. Najwięcej w nim niepewności, przypuszczeń, możliwości po-





pełnienia błędu, nieporozumień, niezrozumienia... Ale mówiąc o poznaniu Boga warto i to zauważyć.

### Bóg w głębi naszego serca

Modlitwa to rozmowa z Bogiem – słyszeliśmy pewnie nie raz. I choć lepiej chyba mówić o spotkaniu, nie rozmowie, coś w tym na pewno jest. Będzie jeszcze o modlitwie w ostatnim temacie tego cyklu, tu jedynie zastanówmy się nad jednym: skoro to rozmowa, **to jak można Boga usłyszeć?**

Dwa sposoby zostały już przypomniane: czytając w księdze przyrody, czytając Pismo Święte – list Boga do ludzi. To jednak nie jedyne sposoby. Człowiek odkrywa też Boga we wnętrzu własnego sumienia.

O nim też będzie jeszcze mowa. Tu zwróćmy tylko uwagę: czy to nie dziwne, że jak wgłębić się w sprawę, to wszyscy mniej więcej tak samo widzą dobro i zło? Że różnice wynikają najczęściej z niesłuchania sumienia, a nie z tego, że się nim człowiek kieruje? Można potraktować to jako dodatkowy argument za istnieniem Boga. Może niezbyt mocny, ale coś w tym jest. Ważniejsze jednak, że **w sumieniu człowiek odkrywa jaki Bóg jest**. Wejrzenie we własne sumienie pokazuje nam, że jest w nas mnóstwo pragnienia dobra, tęsknoty za prawością i szlachetnością. Skoro zostaliśmy stworzeni przez Boga, na Jego obraz i podobieństwo... Czy sumienie nazwać głosem Bożym w nas czy daną nam przez Boga zdolnością odróżniania dobra od zła, to spragnione prawdy i do-

bra jakie odkrywamy w naszym sumieniu pokazuje nam też, **jaki jest Bóg. Co najmniej taki, jak te nasze najbardziej pragnienia**. On jest ich realizacją, On jest ich ucieleśnieniem. To Jego ślad w nas.

### Bóg jak dyskretny opiekun

Coś jeszcze? No tak. Życie człowieka różnie się plecie. Zwłaszcza z perspektywy wielu już lat zobaczyć można w swoim życiu różne dobre wydarzenia, jakieś szczęśliwe zbiegi okoliczności czy nawet nieszczęścia które w nieoczekiwany sposób przyniosły jakieś dobro, że słusznie chyba dopatrujemy się w tym palca Bożego. Ot, spotkałem niby przypadkowo swoją cudowną towarzyszkę życia, znalazłem pracę, która dała mi się rozwinąć, spotkałem dobrych ludzi, dzięki którym zszedłem z nieciekawej drogi zła... Wiele takich różnych spraw. Z perspektywy czasu lepiej widać sens tego wszystkiego, sens naszej rogi. Czy prowadził nas Bóg? Dowodów na to oczywiście najmniejszych nie mamy, ale poczucie, że tak właśnie było nie jest chyba całkiem bezpodstawne, prawda?

Zwłaszcza jeśli w tym moim życiu doświadczyłem czegoś, co można by nazwać cudem. Niekoniecznie zaraz takim spektakularnym, przeczącym prawom natury. **Cud to raczej – mówią teologowie – coś wywołującego zdziwienie swoją nadzwyczajnością** (niekoniecznie całkiem niemożliwe), co pojawia się w kontekście naszej prośby skierowanej do Boga; przynosi jakieś do-

bro i wzmacnia naszą wiarę. Coś jak cud karmienia Izraela przepiórkami na pustyni: zdarza się, owszem, że wędrujące okolicą ptaki są rzucające wiatrem na pustynię, a słabnąc opadają na piasek. Cudem jest nie to, że tak się wtedy stało, ale że stało się w odpowiedzi na skargę Izraela, że ma już dość samej manny i chciałby mięsa... Czyż w naszym życiu nie miały miejsca podobne sytuacje? U wielu z nas pewnie tak. Bóg pokierował tą sprawą, że stało się, o co prosiliśmy, choć było to mało prawdopodobne.

### Bóg w dziejących się cudach

Gdy zaś rozejrzemy się wokół... Przecież **cudów wokół nas bardzo dużo**. Każda beatyfikacja wyznawcy (nie męczennika) to przynajmniej jeden taki, którego nauka nie potrafi wytłumaczyć żadnym zbiegiem okoliczności. Bo przecież bez cudu nie ma beatyfikacji. Kanonizacja to kolejny cud. Słyszeliśmy o cudach dziejących się w łaskami słynących sanktuariach, słyszeliśmy o cudach zdziałanych przez różnych świętych, słyszeliśmy o cudach, które niektórzy czynili jeszcze za życia – ot św. o. Pio, św. Jan Paweł II. Ba, niektóre – jak burzenie się krwi św. Janaurego zachodzą cyklicznie, parą razy w roku. Do tego jeszcze te powstałe w niewytłumaczalny sposób wizerunki Jezusa: ot, odcisk Ciała Chrystusa na Całunie Turyńskim, chusta z Manoppello z wizerunkiem twarzy Jezusa, choć na tym materialne nie da się malować. Albo i ten przeciwny obraz Maryi z Guadelupe, w której oczach od wielkim po-

większeniem widać scenę, w której się objawiła Juanowi Diego... Mało? No to cuda eucharystyczne, w których chleb staje się – według naukowców! – kawałkiem mięśnia sercowego... **Mnóstwo cudów krzyczących „Bóg jest! Bóg żyje! Bóg działa!”**.

### Teraz odpowiedz

A przecież i gdy spojrzeć na dzieje świata... Ciągłe mówi się, że jest gorzej niż było. Gdyby było to prawdą, świat powinien już taplać się w szaleństwie zła. A jednak **dobro się odradza. W człowieku, w społeczeństwach, narodach...**

To oczywiście nie dowody na istnienie Boga. Ale jakieś – słabsze lub mocniejsze – argumenty za. Razem ze wspomnianymi w poprzednich odcinkach cyklu istnieniem świata i zmartwychwstaniem Jezusa to już całkiem sporo. No i to też jakieś ślady tego, kim jest, jaki jest. Ciągłe budzącym w nas dobro, ciągle dobro zasiewającym w świecie... On jest. I jest dobry. Z ufnością możemy się do Niego zwracać.

Czas, człowieku, na Twoja odpowiedź. Jeśli już jej udzieliłeś, to dziś ją jeszcze raz powtórz. **Powiedz Mu dziś swoje „tak”**. I powtarzaj je każdego dnia. „Tak, wierzę, że jesteś, wierzę, że to, co mówisz jest prawdą i wierzę w Ciebie: ufam, żeś dobry i łaskawy”.

Andrzej Macura

Z cyklu powtórka z katechezy. Źródło: <https://kosciol.wiara.pl/doc/8649744.Znajdz-Boga-w-swoim-zyciu-i-w-losach-swiatek-I-powiedz-Mu-tak>





## PAŹDZIERNIK Z PĘDZIWIATREM: ABC RÓŻAŃCA

### Początki

Październik - **czas Różańca. To chyba najbardziej popularna modlitwa.** Doświadczenie podpowiada mi, że wiemy o niej dramatycznie niewiele. Niewiedza powoduje, że albo nie czerpiemy nawet cząstki ukrytego w niej bogactwa, albo gardzimy nią, jako narzędziem prostaków i nudziarzy. A tymczasem...

Chrześcijanie mocno i dosłownie brali sobie do serca słowa natchnione, w tym także Pawłowe „Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5,17). Ktoś pomyślał, że w ramach tej wskazówki fajnie byłoby **codziennie odmówić 150 psalmów – wszystkie**, jakie można znaleźć w Biblii.

Ale pojawił się pierwszy problem: skąd je wziąć? Czytać potrafi raczej niewielu. Druku jeszcze nie ma. Księgi są nie tylko cenne, ale też drogie. Nauczyć się wszystkich psalmów na pamięć nie sposób...

- Zastąpmy psalmy modlitwą, której nauczył nas Jezus – Ktoś wpadł na pomysł prosty i przez to skuteczny. Eureka!

- Odmówię codziennie 150 razy „Ojcze nasz” - pochwycili tę myśl zrazu pustelnicy, a w ślad za nimi także inni uczniowie.

Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić. Samo odmawianie „Ojcze nasz” jest fajne. Gorzej z liczeniem. Jak wypowiedzieć te 150 kawałków i mieć pewność, że się człowiek nie

pomylił? **Problem ten rozwiązał niejaki Paweł z Teb, pustelnik** żyjący na przełomie trzeciego i czwartego wieku, którego ślady możemy znaleźć nawet w Częstochowie.

### Kamieni kupa

Pustelnicy – to na początku chrześcijaństwa byli ludzie, którzy uciekali w bezлюдne okolice, by w spokoju oddać się kontemplacji Stwórcy, a przy okazji także uniknąć prześladowań i reperkusji z powodu wyznawanej wiary. Chrześcijaństwo



cieszyło się wówczas przywilejem religii wyjątkowo krwawo i skutecznie tępionej. Jednym z nich był niejaki Paweł (Paulus). Pochodził z bogatej rodziny, ale wcześniej został sierotą. Gdy wybuchło prześladowanie cesarza Decjusza, miał zaledwie 15 lat. Uciekł na pustynię, dzięki czemu ocalał swoje życie. Ale spodobało mu się tutaj. Więc zastał do końca życia, to jest na kolejne... 115 lat! Żył go kruk, codziennie przynosząc

mu w dziobie pół bochenka chleba. Liście palm, w pobliżu których osiadł, były mu schronieniem i odzieniem. A kiedy umarł, przyszły dwa lwy i wykopały dla niego grób. **To legenda, uwieńczona na herbie paulinów** – także tych na Jasnej Górze w Częstochowie – którzy mają go za swój wzór, przewodnika i patrona.

Ów **Paweł Pustelnik każdego dnia odmawiał 150 razy Modlitwę Pańską.** I to właśnie on wpadł na genialny po-

obowiązek modlitwy spełnił uczciwie

### Liczmy!

Niewątpliwie postać świętego Pawła Pustelnika (nie mylić z Apostołem!) odcisnęła swoje piętno na modlitwie różańcowej. Dzięki kamykom Paweł doszedł do takiej wprawy w modlitwie, iż wkrótce postanowił odmawiać nie sto pięćdziesiąt, ale dwukrotnie więcej – czyli trzysta „Ojcze nasz” dziennie. W końcu na tej pustyni, przy stałej dostawie chleba z kruczego dzioba i cieniu litościwych palm i tak nic lepszego nie miał do roboty. **Ale nie wszystko w tej historii jest legendą.**

Życie i zwyczaje Pawła Pustelnika opisał, słuchając relacji jego uczniów – Antoniego, Amathasa i Makarego – sam święty Hieronim, ten co Biblię przetłumaczył na łacinę.

A żyjący w piątym wieku historyk Kościoła starożytnego, niejaki Hermiasz Sozomenos, zwany krótko Sozomenem, tak opisał Pawła i jego praktyczny wynalazek: *- Paweł ciągle się modlił, codziennie trzysta modlitw składając Bogu w ofierze, jakby się uiszczal z jakiejś dаниny. Aby się zaś niepostrzeżenie nie pomylić w rachubie, trzysta kamyków wrzucał w zanadrze i po każdej modlitwie jeden kamyk wyrzucał. Kiedy wyrzucił ostatni kamyk, znaczyło to, że liczba modlitw równa się pełnej liczbie kamyków.*

Wynalazek był świetny. Ale miał swoje mankamenty. No bo jak zabrać



ze sobą choćby tylko 150 kamyków udając się w podróż? Ale i na to znalazł się sposób.

### Liczenie modlitwy

Tę praktykę pamiętają ci, którzy w czasach peerelu odbywali dwu- lub trzy-letnią zasadniczą służbę wojskową. Kiedy do jej zakończenia pozostawało już tylko okrągłe sto dni, żołnierz otrzymywał metr krawiecki - impregnowaną wstążkę z nadrukowaną podziałką - i ceremonialnie co dnia odcinał jeden centymetr, widząc, ile mu jeszcze pozostało mundurowej katorgi.

Człowiek lubi liczyć: to, co zrobił, ile przy tym zarobił, ile ma jeszcze godzin snu czy dni do ważnego spotkania. Europejczycy z natury byli dość słabi w liczeniu. Sztuki tej nauczyli się w miarę porządku dopiero od Arabów, mistrzów arytmetyki i rachunkowości. Na dawnych dworach cesarskich i królewskich niemal na wagę złota byli zdobywcy podczas wypraw wojennych jeńcy arabscy, posiadający umiejętności liczenia, szybkiego rachowania, zwłaszcza z użyciem tajemniczo wyglądających abakusów i innych liczy-

deł, używających poukładane w rzędy, przesuwane paciorki.

To zamilowanie do liczenia nie ominęło także sfery modlitwy. Również **człowiek pobożny czerpał satysfakcję z liczby odmówionych modlitw**. Zliczał je przy pomocy gromadzonych i odrzucanych ze sterty kamyków, potem wzorowa-

liczby nawiązuje używane w szkołach hinduizmu i buddyzmu narzędzie do odliczania mantr, powtarzanych modlitw i fraz. Zredukowano je do 108 połączonych paciorków, które noszą nazwę "Mala". Oznacza to tyle, co "naszyjnik", albo... "róża", lub "naszyjnik (wieniec) z róż". Żyjący na przełomie XIII i XIV wieku podróżnik i odkrywca

różaniec jest połową buddyjskiej mali. Bowiem - nie licząc tego "dodatku" pięciu paciorków z krzyżykiem, używanych do modlitwy wstępnej, w zasadniczej części różańca mamy 50 paciorków - tych od "Zdrowasiek" i 4 przedzielające poszczególne "dziesiątki" (można sprawdzić).

Dorzucić można jeszcze i to, że podobnym liczydłem modlitewnym posługują się wyznawcy najmłodszej monoteistycznej religii świata - Bahaici (ci, od cudownego ogrodu-mauzoleum w Hajfie). Ich liczydło ma 95 paciorków i nazywa się "Baha'i". Przy ich użyciu odmawia się formułę "Allah'u Abha", co znaczy "Allah jest wielki".

Wiem, wiem: **nasz różaniec, to nie to samo**, co buddyjska Mala, arabska Subha czy Baha'i. Lecz choć treści kryją się za paciorkami zgoła różne, idea jest podobna: połączenie i synchronizacja ducha i ciała w akcie pobożności. W ten sposób **świat jest opleciony "różańcem", co nas zadziwia, pobudza do myślenia, i umacnia**.

*"W życiu ludzkim nie ma takiego problemu, którego nie dałoby się rozwiązać za pomocą modlitwy różańcowej."*

*s. Łucja dos Santos*

nych na arabskich sznurów modlitewnych. Pobożni muzułmanie, przesuwający w palcach sznur paciorków, wychwalają Allaha, który w świętej Księdze objawił 99 swoich pięknych imion.

Ale to nie Arabowie wpadli na pomysł obliczania modlitw, a mieszkańcy Dalekiego Wschodu i to zapewne na wiele lat przed Chrystusem. Śiwa jedno z najważniejszych "bóstw" hinduizmu - ma jeszcze więcej imion, niż Allah - bo aż 1008. Do tej

Marco Polo zanotował w swoich pamiętnikach, że podróżując po imperium mongolskim spotkał króla Malabaru, który nosił naszyjnik ze 108 pereł, przechwalając się, iż tyle właśnie modlitw odmawia każdego dnia. Podobnymi różańcami posługiwali się także mieszkańcy Japonii, którzy mieli w zwyczaju wkładać je w ręce swoich zmarłych, szykowanych do pochówku (skąd my to znamy?).

W gruncie rzeczy nasz

*ks. Jacek Pędziwiatr*

## KRADZIEŻ TOŻSAMOŚCI – JAKA OCHRONA PRZED NEGATYWNYMI SKUTKAMI?

Kradzież tożsamości może spowodować naprawę daleko idące, negatywne skutki dla tego, kto stał się jej ofiarą. Dlatego kiedy tylko nabierzemy podejrzeń co do bezpieczeństwa naszych danych, należy od razu reagować. Warto także zawczasu zastrzec swój numer PESEL.

W aktualnych realiach prawnych – na poziomie

polskim i unijnym – dane osobowe są szczegółowo chronione, a wszelkie niedociągnięcia w tym zakresie, a także ataki na bezpieczeństwo tych danych są surowo karane. Jednak niestety nie wyeliminowało to zjawiska kradzieży danych, z czym zawsze wiąże się szereg zagrożeń dla tego, kto padł ofiarą tego rodzaju przestępstwa. Jak się przed nim chronić? Co zrobić, aby

nikt nieuprawniony nie mógł, przykładowo, zawrzeć umowy pożyczki na nasze dane? Odpowiedzi na te pytania powinien znać każdy.

### Kradzież tożsamości – co to takiego?

Kradzież tożsamości to po prostu nieuprawnione wykorzystanie danych osobowych przez osobę, której dane te nie doty-

czą. Przystępstwo kradzieży tożsamości zostało określone w art. 190a par. 2 Kodeksu Karnego. Zgodnie z tym przepisem *kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek, inne jej dane osobowe lub inne dane, za pomocą których jest ona publicznie identyfikowana, przez co wyrządza jej szkodę majątkową lub osobistą podlega karze pozbawienia*





wolności od 6 miesięcy do lat 8. Warto pamiętać, że ściganie tego przestępstwa następuje na wniosek pokrzywdzonego. Tym samym ten, kto stał się ofiarą kradzieży tożsamości sam musi domagać się ścigania sprawcy tego przestępstwa. Istotą kradzieży tożsamości jest bezprawne przywłaszczenie sobie cudzych danych, a więc podanie się za inną osobę. Aby sprawca mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej konieczne jest, aby skutkiem kradzieży tożsamości była szkoda majątkowa lub osobista. Za klasyczny przykład takiej sytuacji może zostać uznane posłużenie się cudzym dowodem osobistym do zaciągnięcia pożyczki bądź kredytu. Co zrobić w takiej sytuacji?

### Zgłoszenie nieuprawnionego wykorzystania danych osobowych

Pierwszym krokiem, który powinien wykonać każdy, kto doświadczył kradzieży tożsamości jest zgłoszenie podejrzenia popełnienia przestępstwa wraz ze złożeniem wniosku o ściganie sprawcy. Dzięki temu organy ścigania będą mogły przystąpić do działań mających na celu wykrycie sprawcy oraz pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Poza tym ustawodawca przewidział specjalną procedurę zgłaszania nieuprawnionego wykorzystania danych osobowych.

Stosownie do art. 48a ust. 1 Ustawy o dowodach osobistych posiadacz dowodu osobistego, w przypadku podejrzenia nieuprawnionego wykorzystania jego danych osobowych, może zgłosić osobi-

ście ten fakt organowi dowolnej gminy w celu **uniważnienia posiadane go dowodu osobistego**. Zgłoszenie to:

- składa się na urzędowym formularzu
- musi zawierać uprawdopodobnienie podejrzenia nieuprawnionego wykorzystania danych osobowych

### Zastrzeżenie PESEL sposobem na ochronę przed kradzieżą tożsamości.

Niezależnie od powyższego, co obecnie stanowi najlepszy sposób na prze-

ciwdziałanie negatywnym skutkom kradzieży tożsamości, **każdy pełnoletni ma prawo zastrzec swój numer PESEL**. Możliwość ta istnieje od 1 stycznia 2024 r. i można z niej skorzystać za pośrednictwem aplikacji mObywatel lub w sposób tradycyjny, składając odpowiednie dokumenty w wybranym przez siebie Urzędzie Gminy. W aktualnym stanie prawnym, instytucje finansowe mają obowiązek weryfikować np. przed zawarciem umowy kredytu lub pożyczki - czy PESEL jest zastrzeżony. Jeżeli tak, to dopiero cofnięcie zastrzeżenia przez zainteresowa-

nego – co jest możliwe dokładnie w taki sam sposób jak samo zastrzeżenie – otwiera drogę do zawarcia tego rodzaju umowy. Tym samym właściwie niemożliwe jest zaciągnięcie kredytu lub pożyczki na osobę, której dane zostały skradzione.

Adwokat  
Patrycja Piórkowska

### Podstawa prawna:

art. 190a par. 2 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 17)

art. 48a ustawy z 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 671)

## Co się stanie, gdy zastrzeżesz swój PESEL?

Wtedy nikt bez Twojej wiedzy:

- nie weźmie na Ciebie pożyczki ani kredytu,
- nie kupi na Ciebie sprzętu na raty,
- nie załatwi niektórych spraw u notariusza, na przykład nie sprzeda Twojego mieszkania,
- nie otrzyma duplikatu Twojej karty SIM.

## Po zastrzeżeniu numeru PESEL nadal możesz:

- pójść do lekarza,
- zrealizować receptę,
- kupić bilety lotnicze,
- załatwić sprawę w urzędzie.

To oznacza, że zastrzeżony PESEL nie ograniczy Twojego codziennego życia.

Dla bezpieczeństwa warto mieć cały czas zastrzeżony PESEL i cofać zastrzeżenie tylko wtedy, gdy tego potrzebujesz. Na przykład gdy postanowisz wziąć kredyt.

## Czy warto zastrzec PESEL?

Tak. To uchroni Cię przed nieuprawnionym wykorzystaniem Twojego numeru PESEL. A kiedy tylko chcesz, w każdej chwili możesz łatwo cofnąć zastrzeżenie. Zrobisz to szybko, bezpiecznie i bezpłatnie w aplikacji mObywatel 2.0.



**Intencje mszalne i nabożeństwa od 1 do 10 października 2024 r.****WTOREK, 01.10.2024 r.**

7.15 – za + Zdzisławę Miśka w rocznicę urodzin oraz za + Mirosława Heller

16.45 – za ++ Alojzego i Weronikę Waliczek, córkę Helenę, synów Jana i Franciszka, zięcia Jana i Franciszka, synową Emilię, wnuka Janusza

**ŚRODA, 02.10.2024 r.**

7.15 – I – za ++ Klarę Herzyk w r. +, męża Karola i ++ z rodziny

II – za + Józefa Gawlas w 10 r. +

16.45 – w intencji wspólnoty Żywego Różańca oraz w intencji ich rodzin

**CZWARTEK, 03.10.2024 r.**

7.15 – I – za + Elżbietę Waliczek /od rodziny Bojda/

II – za ++ Józefa Greń, żony Marię i Gertrudę i ++ z rodziny Greń

16.30 – **MSZA ŚW. SZKOLNA: I** – za ++ Krynę i Franciszka Macura, syna Krzysztofa, rodziców i rodzeństwo

II – za ++ Pawła i Marię Kawik, synów: Karola, Pawła, Jana, Józefa, Antoniego, Dominika, córki Stefanię i Pelagię

**PIĄTEK, 04.10.2024 r.**

7.15 - w intencji żywych oraz za ++ Członków Zakonu Św. Franciszka

**Nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa**

16.45 – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małż. Anny i Bronisława w 45 rocznicę ślubu, dla męża w 70 rocznicę urodzin oraz za ++ rodziców z obu stron, ++ z rodziny Greń i Staś

**17.30 - LACHY: Nabożeństwo różańcowe**

18.00 - **LACHY:** za ++ Bogdana Chrapka w rocznicę urodzin i w rocznicę +, teścia Józefa, dziadków Barbarę i Jana

18.30 - **Msza św. młodzieżowa:** za + Andrzeja Greń /od siostry z rodziną/

**SOBOTA, 05.10.2024 r.**

7.15 – za ++ Członków Różańca Świętego

**Nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP**

16.45 – za ++ ojca Czesława Madzię i ++ z rodziny

18.00 – **LACHY:** za ++ męża Antoniego Klóska w 12 r. +, ++ rodziców z obu stron, siostrę Annę

**NIEDZIELA, 06.10.2024 r.**

7.15 – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, dary Ducha Św. i zdrowie dla Julii, Dawida, Tymoteusza, Leona z okazji ich urodzin oraz o potrzebne łaski dla ich rodziców i chrzestnych

9.00 – za ++ siostrę Alicję, rodziców Marię i Jana, teścia Feliksa, dziadków Jaworski i Podzorny

**10.30 – I – w intencji Parafian**

II – za + Juliusza Głajc i ++ z rodziny

12.00 – **LACHY:** za ++ Alojzego Hopleksę, żonę Marię, rodziców z obu stron oraz za + Bogusława Kluz

**16.15- Nabożeństwo różańcowe**

16.45 – za ++ mamę Elżbietę Madzia w 1 r. +, jej męża Karola, rodziców i rodzeństwo z obu stron /od córek i wnuków z rodzinami/

**PONIEDZIAŁEK, 07.10.2024 r.**

7.15 – I – za + żonę Elżbietę w rocznicę urodzin, córkę Justynę i ++ z rodziny

II – za + Helenę Bąk /od rodziny Mędrek/

16.45 – za ++ ojca Zbigniewa Ponc, rodziców Martę i Erwina, teściów Elżbietę i Antoniego Heller i ++ pokrewieństwo z obu stron

**17.30 – LACHY: Nabożeństwo różańcowe**

18.00 – **LACHY:** za ++ Marię i Irenę Hojnacki

**WTOREK, 08.10.2024 r.**

7.15 – za ++ Joannę i Franciszka Hopleksa, Jana Gawlasa, ++ rodzeństwo, ++ z rodziny, ++ kapłanów z naszej parafii oraz za dusze w czyśćcu cierpiące

16.45 – w intencji Ojca Św., Ojczyzny, pokoju na świecie oraz słuchaczy Radio Maryja

**ŚRODA, 09.10.2024 r.**

7.15 – za ++ Władysława Cieślara, żonę Emilię oraz za ++ rodziców z obu stron

16.45 – za + Bogdana Chrapka

**CZWARTEK, 10.10.2024 r.**

7.15 – I – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Teresy z okazji urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny





## Intencje mszalne i nabożeństwa od 10 do 18 października 2024 r.

**II** – za ++ mamę Annę Madzia, ojca Karola, ++ z rodziny Marek i Madzia

**16.30 – MSZA ŚW. SZKOLNA:** za + Edwarda Jacek

### PIĄTEK, 11.10.2024 r.

**7.15 – I** - za ++ Jana Gawlasa, żonę Joannę, Franciszka Holeksę i ++ dzieci

**II** – za + Marię Moskała /od wnuka Leszka z żoną/

**16.45** – za ++ brata Franciszka, bratową Zofię, Krzysztofa Karosek, Władysława Janik

### SOBOTA, 12.10.2024 r.

**7.15** – za ++ rodziców Agnieszka w 30 r. +, Karola w 35 r. +, brata Kazimierza i ++ z rodziny

**16.45** – za ++ rodziców Heller i ++ z rodziny

**18.00 – LACHY:** za ++ Zofię, Bożenę, Tadeusza, Stanisława, Michała Nocuń, ++ z rodziny Nocuń i Golis

### NIEDZIELA, 13.10.2024 r.

**7.15** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małż. Janiny i Józefa z okazji rocznicy ślubu

**9.00** – za ++ ojca Adolfa Greń, matkę Emilię, brata Ludwika, jego + żonę Helenę, chrześniaka Jana, dziadków z obu stron i ++ z rodziny Herzyk

**10.30 – I – w intencji Parafian**

**II** – za ++ Juliusza Gląjc w r. +, rodziców i rodzeństwo

**12.00 LACHY:** za ++ rodziców Jana i Wandę Wojtas, siostrę Krystynę z mężem, brata Stanisława, córkę Joannę Heller

**16.15- Nabożeństwo różańcowe**

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Solenizanta w rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

**17.30 ŻARNOWIEC:** z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Kornela w 21 rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

### PONIEDZIAŁEK, 14.10.2024 r.

**7.15 – I** – za ++ Lidę Heller w 3 r. +, rodziców z obu stron, braci: Jana i Czesława, szwagrów: Leona i Ludwika

**II** – za + Elżbietę Sikora /od rodzin Gawlas, Sikora i Ciemała/

**16.45** – za ++ rodziców Agnieszka i Franciszka Mędrak, siostry, szwagrów, siostrzeńców, dziadków z obu stron

**17.30 – LACHY: Nabożeństwo różańcowe**

**18.00 – LACHY:** za ++ Zuzannę Gawlas w 1 r. +, męża Ferdynanda

### WTOREK, 15.10.2024 r.

**7.15** – za ++ Elżbietę i Józefa Klus, syna Jana, zięcia Bolesława, rodziców z obu stron

*Modlimy się również w intencji Czcieli Miłosierdzia Bożego i Członków III zakonu Św. Franciszka*

**16.45** -za + Mirosława Greń w rocznicę urodzin i ++ dziadków

### ŚRODA, 16.10.2024 r.

**7.15** – za ++ Edwarda i Krystynę Gawlas, rodziców i rodzeństwo z obu stron, Cecylię, Józefa i Kazimierza

**16.45** – w intencji wspólnoty Apostolstwa Dobrej Śmierci, za ++ Członków Apostolstwa oraz za dusze w czyśćcu cierpiące

### CZWARTEK, 17.10.2024 r.

**7.15 – I** - za ++ rodziców Alojzję i Jana Bocek, synową Annę, babcię Marię

**II** – za ++ z rodziny Buzek, Porębski, Nowak oraz za ++ kapłanów

**16.30 – MSZA ŚW. SZKOLNA:** za ++ Józefa Bulandrę, żonę Helenę, rodziców z obu stron oraz za + Eugenię Dziuba

### PIĄTEK, 18.10.2024 r.

**7.15 – I** - za ++ Bolesława Holeksę, rodziców Helenę i Józefa Wiselka, ++ z rodziny

**II** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków w rocznicę ślubu oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

**Po Mszy św. porannej Adoracja Najświętszego Sakramentu aż do Mszy Świętej wieczornej**

**16.45** – za ++ Mariannę Greń, męża, 3 siostry, 2 braci

**18.30** – Msza św. młodzieżowa

**Intencje mszalne i nabożeństwa od 19 do 27 października 2024 r.****SOBOTA, 19.10.2024 r.**

**7.15** – za + Zdzisława Nawrat /od przyjaciół/

**16.45** – za ++ Anielę Meissner, męża Krzysztofa, syna Rafała, rodziców z obu stron i ++ z rodziny

**18.00** – **LACHY:** z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Anny z okazji urodzin

**NIEDZIELA, 20.10.2024 r.**

**7.15** – za ++ Danutę, Stanisława, Adama Kulę, ++ z rodziny, Franciszka Marek, syna Franciszka, Krystynę Dąbrowską, rodziców i dziadków

**9.00** – za ++ Annę Kotorc, siostry Marię, Agnieszkę, braci: Józefa i Jana

**10.30 – I – w intencji Parafian**

**II** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Ireny z okazji 60 rocznicy urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

**12.00 LACHY:** za ++ Teofila Kawik w rocznicę urodzin, żonę Elżbietę, chrześniaków, dziadków z obu stron

**16.15- Nabożeństwo różańcowe**

**16.45** – za + siostrę Renatę Gawlas w r. urodzin

**PONIEDZIAŁEK, 21.10.2024 r.**

**7.15** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Solenizantki w dniu urodzin

**16.45** – za + Halinę Madzia, rodziców, ++ z rodziny

**17.30 – LACHY: Nabożeństwo różańcowe**

**18.00** – **LACHY:** za ++ Ludwika i Janinę Kisiała i ++ z rodziny

**WTOREK, 22.10.2024 r.**

**7.15** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małż. Jadwigi i Zbigniewa w 36 rocznicę ślubu oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

**16.45** - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małż. Beaty i Jarosława w 30 ślubu oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

**ŚRODA, 23.10.2024 r.**

**7.15** – za ++ Helenę Przybyłą, męża Karola w r.

+, rodziców z obu stron

**16.45** – za ++ dziadków Stanisławę i Wacława Śmigiel

**CZWARTEK, 24.10.2024 r.**

**7.15** – za ++ Mariannę Greń w 1 r. +, męża Józefa, rodziców i rodzeństwo z obu stron

**16.30 – MSZA ŚW. SZKOLNA:** za + Grażynę Bystroń w 16 r. +

**PIĄTEK, 25.10.2024 r.**

**7.15** – za + siostrę Marię w r. +

**16.45 – za zmarłych:** 1/ Elżbietę Waliczek /od rodzin Śliwka i Czupalla/; 2/ Bolesława Tomczyk /od Katarzyny Greń z Piotrem?/; 3/ Ryszarda Bojda /od pracowników piekarni „Betelejem” w Skoczowie/; 4/ Arkadiusza Stanę /od kolegi Krzysztofa/; 5/ Stefanię Niedzielską /od sąsiadów Hopleksa/; 6/Barbarę Greń /od koleżanek w klasy ze szkoły/; 7/ Kazimierza Pawlak /od sąsiadów z Górek/; 8/ Emilię Dutka /od rodziny Heller/; 9/ Zdzisława Nawrat /od Krystyny i Antoniego Przybyłą/; 10/ Łukasza Waszut /od pracownikowo Gazowni w Skoczowie/; 11/ Romana Madusiok /od Stefanii Kłóska/; 12/ Rafała Kwiecień /od Joli i Władka/; 13/ Mirosława Heller /od rodziny Tesarczyk/; 14/ Izabelę Madzia /od rodziny Staś/ 15/ Elżbietę Sikora /od Teresy i Stanisława Zbijowski z rodziną/ 16/ Bronisława Chrapka i ++ z rodziny /od rodziny Olechnowicz/

**SOBOTA, 26.10.2024 r.**

**7.15** – za ++ męża Romana Heller w 5 r. +, rodziców z obu stron

**16.45** – za ++ rodziców Stefanię i Stanisława Klejczyk w 4 r. +, dziadków Klejczyk i Dutka i ++ z rodziny

**18.00** – **LACHY:** za ++ rodziców Zofię i Zygmunta Horzelskich

**NIEDZIELA, 27.10.2024 r.**

**7.15** – za ++ Agnieszkę Staś, męża Bogusława, syna Leszka

**9.00** – za ++ Alojzego Hopleksa w r. +, żonę Marię, Agnieszkę, Alojzego Greń, dziadków z obu stron

**10.30 – I – w intencji Parafian**

**II** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małżonków Mariana i Ewy w 40 rocznicę ślubu





## Intencje mszalne i nabożeństwa od 27 do 31 października 2024 r.

oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

**12.00 - LACHY:** z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Ludwika w 65 rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

### 16.15- Nabożeństwo różańcowe

**16.45** – za ++ rodziców Antoninę i Juliana Jaworskich, ciocię Gertrudę, męża Józefa Dustror

### PONIEDZIAŁEK, 28.10.2024 r.

**7.15** - z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Marka w 60 rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

**16.45** – za + Helenę Marek w r. + i ++ z rodziny Marek

### 17.30 – LACHY: Nabożeństwo różańcowe

**18.00 – LACHY:** za + tatę Wiktora Greń i ++ z rodziny

### WTOREK, 29.10.2024 r.

**7.15** – za ++ Zbigniewa Szablę, syna Stanisława, teściów: Walerię i Stanisława

**16.45** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla małż. Gertrudy i Antoniego Bąk w 50 rocznicę ślubu

### ŚRODA, 30.10.2024 r.

**7.15** – za ++ Annę Kotorc, siostry Marię i Agnieszkę, braci: Józefa i Jana

**16.45** - za + Tadeusza Mendrek w 3 r. +

### CZWARTEK, 31.10.2024 r.

**7.15** – I – za ++ Marię, Jana, Karola Konior,

Gertrudę i Władysława Ferfecki, zięcia Dariusza Wilk, Krystynę i Stanisława Kempny

**II** – za + Romana Madusiok /od siostry Gertrudy z rodziną zamiast wieńca/

**16.30 – MSZA ŚW. SZKOLNA: I** – z podz. za Bożą Opatrzność, z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę Anioła Stróża dla Julii w 6 rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla całej rodziny

**II** – za + Franciszka Chrapek w 6 tyg. po + /od żony i dzieci z rodzinami/

## Z życia parafii - statystyka



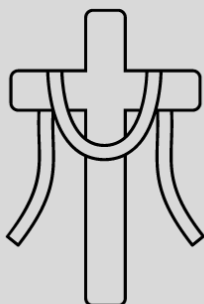
Do wspólnoty Kościoła przez sakrament chrztu świętego włączono **jedną dziewczynkę** o imieniu **Klara**.

Sakrament małżeństwa zawarli **cztery pary**.



Przez śmierć do życia wiecznego narodzili się:

1. **Roman Madusiok**, ur. 1942 r.
2. **Ryszard Bojda**, ur. 1967 r.
3. **Danuta Wala**, ur. 1963 r.
4. **Franciszek Chrapek**, ur. 1954 r.
5. **Waleria Kuś**, ur. 1945 r.



Wieczny Odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

## PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W BRENNEJ

### Dane kontaktowe parafii

ul. ks. Rudolfa Juroszka 9, 43-438 Brenna  
tel. 33 853 65 25; [www.parafiabrenna.pl](http://www.parafiabrenna.pl);  
e-mail: [parafiabrenna@tlen.pl](mailto:parafiabrenna@tlen.pl);  
nr konta: 29 1050 1083 1000 0022 2588 6981  
[www.facebook.com/ParafiaBrenna](http://www.facebook.com/ParafiaBrenna)



### Kancelaria parafialna

poniedziałek, środa, piątek  
po Mszy św. porannej do godz. 9.00  
wtorek, czwartek  
po Mszy św. wieczornej do godz. 18.00  
sobota – nieczynne

Sprawy pogrzebu i zaopatrzenia chorych załatwiamy o każdej porze

**Numer telefonu dyżurnego – 338536525**

Nakład gazetki - 350 egz.

Kontakt w sprawie gazetki: [brennagazetka@gmail.com](mailto:brennagazetka@gmail.com) 697556521 - ks. Jerzy Kajzar









# Pielgrzymka

## DO MEKSYKU



7 100 zł + 1200 \$

11-22.11.2024

Wylot z Warszawy. All inclusive w Acapulco, opieka duchowa, codzienna Msza Święta

*"Czyż nie jestem tu Ja, który mam zaszczyt być twój Matko?"*

**ZAPISZ SIĘ!**

KSJERZY KAJZAR +48 690 290 8112

**BIURO:**

+48 880 707 248, sabina@ichtistravel.pl

[www.ichtistravel.pl](http://www.ichtistravel.pl)



**VIATRAVEL**  
**BIURO PODRÓŻY**  
Mariusz Surzyn

**LEGNICA - WROCLAW**

19-20.10.2024

### 1 DZIEŃ

Wyjazd z miejsca zbiórki. przyjazd do Legnicy. Nawiedzenie Sanktuarium św. Jaceka – udział Eucharystii (miejsce cudu eucharystycznego w 2013 roku). Przejazd do Wrocławia. Zwiedzanie Ostrowa Tumskiego, Katedry Wrocławskiej. Następnie spacer wspomni w kierunku Starego Miasta. Obiadokolacja. Przejazd do pensjonatu. Nocleg.

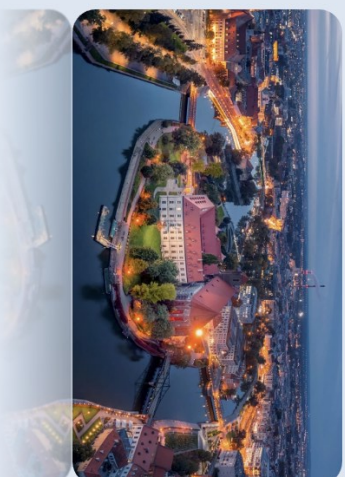
### 2 DZIEŃ

Śniadanie. Zwiedzanie Domu Rodzinnego Edyty Stein. Udział w Eucharystii w Kościele p.w. św. Michała Archanioła. Czas na indywidualną modlitwę przy relikwiach w Kaplicy św. Edyty Stein. Zwiedzanie Panoramy Racławickiej. Powrót na miejsce zbiórki w godzinach wieczornych.

**Cena: 470 zł/os**

#### Cena obejmuje:

- przejazd komfortowym autokarem
- opiekę pilota-przewodnika
- wyżywienie: 1 obiadokolacja, 1 obiad, 1 śniadanie
- 1 nocleg w pensjonacie (pokoje 2,3 osobowe)
- Bilet do Panoramy Racławickiej (35 zł/ 50 zł)



#### **Biurow Podróży ViaTravel**

Biurow otwarte pn-pt: 9:00 -17.00

ul. Legionów 12, 34-120 Andrychów NIP 551-179-55-75

tel. 735 180 099, 502 261 340

[www.viatravel.pl](http://www.viatravel.pl), e-mail: [biuro@viatravel.pl](mailto:biuro@viatravel.pl)

*Zapisy, opieka duchowa i bliższe informacje – ks. Jerzy Kajzar  
par. św. Jana Chrzciciela Brenna Centrum – tel. 697 556 521*